

Maria Janion

„Beniowski”. Kryzys indywidualizmu romantycznego”, Stefan Treugutt, Warszawa 1964, Państwowy Instytut Wydawniczy, Instytut Badań Literackich Polskiej Akademii Nauk, „Historia i teoria Literatury. Studia”... : [recenzja]

Pamiętnik Literacki : czasopismo kwartalne poświęcone historii i krytyce literatury polskiej 57/4, 675-678

1966

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Analiza satyr nie jest zadaniem łatwym. Prócz sprawności ściśle literackich, obznajomienia z poetyką gatunku, wymaga znajomości szeregu zagadnień często od problematyki literackiej dalekich. Konieczność łączenia rzeczy tak odległych bywa dla młodego monografisty trudna, brak mu bowiem wyostrzonych narzędzi poznania naukowego i umiejętności hierarchizacji.

Niewyraźność kryteriów selekcji praca wynagradza dobrą znajomością epoki i — co ważniejsze — trafnym typowaniem walorów artystycznych *Satyr*. Daje, mimo wszystko, przekonujący obraz starań Opalińskiego o ich kształt ostateczny. Pokazuje, że mamy do czynienia z dziełem w wielu warstwach strukturalnych nowoczesnym, nie zasklepionym w sarmackich opłotkach.

Analizy pozwoliły Grzeszczukowi udowodnić, iż *Satiry* nie są tylko jaśniepańskim kaprysem⁸, lecz dziełem świadomie konstruowanym. Tę świadomość odkrywa badacz w różnych warstwach estetycznych zbioru. Najbardziej udane i bystre są uwagi o komizmie, jego funkcji i rodzajach, sposobach ironicznego traktowania przedmiotu, roli argumentów i tzw. egzemplów, cytatów, użyciu i nadużyciu wulgaryzmów (choć może tu autor miewa za delikatne ucho, zob. przykłady na s. 261).

Na podkreślenie zasługuje też szereg stwierdzeń uogólniających, nie zrealizowanych wprawdzie w pełni, ale dających dowód dobrego rozeznania w prawdziwych wartościach *Satyr* (zob. uwagi na s. 161) i niezłego słuchu literackiego. Osadzenie wreszcie dzieła Opalińskiego w sarmackiej rzeczywistości literackiej pozwala jaśniej zarysować elementy nowe i tradycyjne w jego pisarstwie, choć na te sprawy za mały nacisk kładziono w trakcie analizy i dlatego może nie zabrzmiały najmocniej w podsumowaniu. Na koniec warto podnieść rozsądny i chwalebny umiar w potraktowaniu wpływów i zależności, jakie w dziele Pana Wojewody odczytać się dadzą.

Stefan Nieznanowski

⁸ Sądy deprecjonujące wartości *Satyr* przedstawił S. Grzeszczuk w artykule *Uwagi o technice artystycznej „Satyr” Krzysztofa Opalińskiego* („Pamiętnik Literacki” 1957, z. 2).

Stefan Treugutt, „BENIOWSKI”. KRYZYS INDYWIDUALIZMU ROMANTYCZNEGO. (Warszawa 1964). Państwowy Instytut Wydawniczy, s. 362, 6 nlb. Instytut Badań Literackich Polskiej Akademii Nauk. „Historia i Teoria Literatury”. Studia. Komitet Redakcyjny: Julian Krzyżanowski, Kazimierz Wyka, Stefan Żółkiewski. Sekretarz Komitetu Redakcyjnego: Aniela Piornowa. [Seria:] „Historia Literatury”, 11. Redakcja serii: Maria Janion, Jan Kott, Zofia Szmydtowa.

Zwracając się do analizy *Beniowskiego*, poświęcając obszerne rozważania monograficzne jednemu utworowi, Stefan Treugutt podjął istotny problem typu epiki romantycznej oraz światopoglądowych i stylowych przemian romantyzmu polskiego. Wybór *Beniowskiego* jako przedmiotu monografii postawił badacza w obliczu bogatej, lecz w zasadzie dość jednolitej tradycji recepcji poematu w świadomości czytelniczej i w nauce o literaturze. Emocjonalny stosunek odbiorców ulegał zmianom: oburzenie i zaskoczenie ustąpiły miejsca uwielbieniu, poemat był jednak zawsze traktowany jako szczytowe osiągnięcie artystostwa poety, jako przejaw

czystej poezji, działającej za pomocą „czarodziejskiej mocy piękna”¹. W tym znaczeniu monografia Juliusza Kleinerera kodyfikowała wrażenia i oceny kilku pokoleń. Książka Treugutta stanowi próbę przeciwstawienia się tej tradycji, stworzenia nowej formuły poematu: romantycznego „poematu ideowego”, poszerzającego horyzonty literatury narodowej o wartości nie tylko formalne, lecz wprowadzającego — zgodnie z określeniem Norwida — nowy „język transfiguracji społecznych”. Polemika z tradycją polonistyczną zawęziła się wokół Kleinerowskich sugestii, prowadzących w kierunku przekonania, że w badaniach nad poematem „operacja interpretacyjna w sferze przekonań nie ma znaczenia” (s. 20). Zarazem programowy „subiektywizm” sfery poglądów w *Beniowskim* skłaniał do utożsamiania idei poematu z poglądami naturalistycznie pojętego rzeczywistego twórcy, do przenoszenia rozważań w dziedzinę biografistyki i analizy psychologicznej.

Zasadnicze problemy, stanowiące oś rozważań monografii, dają się ująć w następujących punktach: 1) Klimat współczesnej recepcji utworu (prowokującego czytelników niemoralnym egotyzmem, nieprzyzwoitą pychą, egocentrycznymi uroszczeniami romantycznego geniusza) a kształtowanie się w obrębie poematu nowej fazy rozwojowej romantyzmu polskiego. 2) Pozycja idei wobec rzekomej autonomii „czarodziejskiej mocy piękna”. 3) Dwie perspektywy interpretacji — jednoznaczny system poglądów czy zamierzona wieloznaczność świata idei, występująca w wielofunkcyjnym dialogu z czytelnikiem, a stanowiąca istotne *novum* stylowe *Beniowskiego*. 4) Zasadność utożsamiania sfery poglądów poematu z pozaliteracką ideologią poety.

Takie sformułowanie problemów monografii, jak również charakter zaproponowanych przez badacza rozwiązań, określiła przyjęta przezeń postawa metodologiczna. Pracę cechuje wysoka świadomość teoretyczna; zagadnienia metody badań stanowią jeden z istotnych nurtów rozważań, jakkolwiek nie zostały one kompozycyjnie wydzielone w odrębny rozdział, towarzyszą zaś jako komentarz tokowi postępowania interpretacyjnego. Przesłanki metodologiczne postawy badawczej autora są dosyć różnorodne. Dużą rolę w jego doświadczeniach naukowych odegrała inspiracja Wacława Borowego, idącego podobnym torem, co anglosascy prekursorzy i przedstawiciele „New Criticism” — zwłaszcza tak ceniony przez Borowego Ivor Armstrong Richards. Dla Stefana Treugutta inspiracje te stały się szkołą umiejętności wnikliwego czytania tekstu, dyscypliny filologicznej, wrażliwości na problemy poetyckiej semantyki, wielostronności i bogactwa zabiegów interpretacyjnych. Tkwiące w owej tradycji badawczej sugestie strukturalistyczne rozwinął Treugutt w toku studiów nad metodą strukturalnych badań świadomości społecznej². Najistotniejsze zaś znaczenie w formowaniu się badawczej postawy autora miał marksizm — szkoła myślenia dialektycznego (w stylu rozumowań autora zwraca również uwagę duża rola tradycji heglowskiej).

W obrębie monografii o *Beniowskim* te zasadnicze tendencje przejawily się w ambitnej próbie strukturalnego przedstawienia wzajemnych związków światopoglądu i stylu. Wykorzystując metody badawcze historii idei i historii sztuki poetyckiej, autor dał przykład szczęśliwej integracji tych dwóch dziedzin badań humanistycznych. *Beniowski* przedstawiony został dynamicznie, jako rzeczywistość poetycka „stająca się”, jako dialektyczna gra opozycji, napięć, wzajemnych zależności. Strukturalistyczne traktowanie poematu pozwoliło przeciwstawić się jego atomizacji

¹ J. Kleiner, *Juliusz Słowacki. Dzieje twórczości*. Wyd. 2. T. 3. Lwów 1928, s. 145.

² Rezultatem tych zainteresowań jest znakomite studium *Napoleon — mit i utopia*. „Archiwum Historii Filozofii i Myśli Społecznej” t. 10 (1964).

czy — jak mówi badacz — „segregacjonizmowi” krytyki, dotychczas zazwyczaj wybierającej jeden wątek z zawilej tkanki utworu. W ten sposób Treugutt dał piękny pokaz rzeczywiście całościowej analizy różnorodnych płaszczyzn poematu.

Stanowiący jedną z najbardziej oczywistych wartości książki typ analiz poetyckich uderza umiejętnością wielostronnego i sfunkcjonalizowanego widzenia każdego fragmentu literackiej struktury. Badanie semantyki poetyckiego języka i budowy oktawy, następstwa i zasady nawrotu motywów, systemu ironicznych opozycji, których napięcia pozwalają uchwycić istotną linię romantycznego myślenia — badanie to służy obrazowi rozwoju poetyckich idei poematu. Ambicja interpretacji wielostronnej, integrującej natychmiast produkt drobiazgowych wiwisekcji analitycznych, przejawia się wyraźnie w tezie o niemożności wyodrębnienia tradycyjnie wyróżnianej płaszczyzny fabuły i płaszczyzny dygresji. Analiza *Beniowskiego* prezentowana przez Treugutta stara się uchwycić i wskazać wagę strukturalnych i funkcjonalnych powiązań tych płaszczyzn, niemożność ich rozłącznego traktowania.

Marksistowska postawa badacza znajduje się u źródła jego sprzeciwu wobec formalistycznego charakteru dotychczasowych ujęć problemów stylu *Beniowskiego*. Przywrócenie zasadniczej wagi światu idei, przedstawienie *Beniowskiego* jako „formuły poetyckiej na ideologię” (s. 108), jako wyrazu „ideowej programowości” (s. 16), nie oznacza jednak w monografii wulgarnego zabiegu wyłączenia systemu poglądów z całokształtu poetyckiej struktury, przełożenia ich na dyskursywny język systemu pozaliterackiego. Idee znaczą przede wszystkim w całokształcie poetyckiego świata, we wzajemnym sprzężeniu wszystkich jego elementów. „W dziele badamy [...] znaczące układy, układy elementów heterogenicznych i różnofunkcyjnych, całkowicie opornych wobec ilościowej analizy i prostej indukcji sumującej” (s. 19, przypis). Z takiego rozumienia funkcji idei w utworze wynika negacja tendencji do prezentowania systemu ideologii utworu jako „zwartego pomnika myśli”. Treugutt chce ukazać w *Beniowskim* sam proces romantycznego myślenia, przejawiającego się we wszystkich elementach utworu. Wieloznaczność świata idei płynie z jego różnorodnego uwikłania w rozmaite układy poematu, które stanowią „zachodzące na siebie serie zapisów różnowartościowych” (s. 19).

Idee *Beniowskiego* są w ujęciu badacza ideami poematu, częścią poetyckiej struktury, znaczą w obrębie świata poetyckiego utworu. Stanowisko Treugutta cechuje zdecydowany antypsychologizm, jakkolwiek nie ma tu mowy o formalistycznym zerwaniu wszelkich więzi między autorem realnym a implikowanym w dziele. Treugutt zwraca natomiast uwagę na skomplikowane, uniemożliwiające naturalistyczne utożsamianie, związki między tymi dwiema sferami rzeczywistości.

Świata idei poematu monografista nie chce analizować wyłącznie w perspektywie aktualnej sytuacji politycznej emigracji, przez ustosunkowywanie ich do konkretnych etapów ówczesnych dyskusji stronnictw. Właściwym układem odniesienia są dla niego w pierwszym rzędzie szerokie kategorie typologiczne romantycznego światopoglądu — jak np. indywidualizm i uniwersalizm. Zabiegi typologiczne przeciwstawione są tu opisowości biograficznej czy socjologicznej, bezradnej zdaniem Treugutta wobec problematyki utworu. Niemniej sfunkcjonalizowany opis poematu, stanowiący materiał dla wniosków typologicznych i interpretacyjnych, zajmuje w pracy bardzo wiele miejsca, jako staranna i przekonywująca podbudowa nowatorskich tez.

Kluczem interpretacyjnym do sfery ideologii utworu, a jednocześnie do problemów poetyckiego stylu *Beniowskiego* jest dla badacza koncepcja kryzysu romantycznego indywidualizmu. Indywidualizm romantyczny jest dla Treugutta sumą

opozycji, postawą reprezentującą typ jedności stworzonej z kategorii przeciwstawnych. Składają się na nią zarówno „pogardliwy izolacjonizm” jak „solidarne ze zbiorowością apostołstwo idei”, zarówno „świadomie przeżyta własna, samotna wartość” jak „żywiolowe, intencjonalne oddanie się zbiorowości”, zarówno „gwałtowne staranie o zrozumienie” jak „poczucie niezrozumienia” (s. 8).

W ramach tej koncepcji romantycznego indywidualizmu mieści się postawa poety-wieszczka, reprezentowana przez patriotyczne manifesty poetyckie Mickiewicza, a także Słowackiego w *Beniowskim*. Przeprowadzono jednak w książce próbę różniczenia owych dwóch postaw. I Mickiewicz, i Słowacki — jako reprezentatywne postacie romantyzmu polskiego — wchodzą w określone sytuacje typologiczne wspólne. Na tej zasadzie przeprowadza Treugutt analogie nie tylko między *Beniowskim* i *Panem Tadeuszem*, ale także między *Beniowskim* a *Dziadami* drezdeńskimi (pisze np. o *Wielkiej Improwizacji* Słowackiego w finale pieśni V). I Mickiewicz, i Słowacki dochodzą do przewyciężenia samotniczego, ograniczonego modelu postawy indywidualistycznej, obaj dochodzą do sytuacji wieszczka narodowego, czyli indywidualisty oddanego sprawie, indywidualisty, który siły buntu obraca na określony pożytek społeczny. Ale do podobnych sytuacji „indywidualisty społecznego” (s. 24) dwaj poeci doszli różnymi drogami — i w różnym czasie.

Słowacki przeżywał swój kryzys pod przemożnym naciskiem problematyki Mickiewiczowskiej, po Mickiewiczu, w odniesieniu do Mickiewicza. Stąd spór o prymat z wieszczem już uznanym, spór o równouprawnienie, zapowiedź pierwszeństwa w przyszłości. Dalej, według interesującej sugestii Treugutta, przekraczając swój „próg kryzysu” w niemal dziesięć lat po Mickiewiczu, Słowacki rozumiał problematykę Mickiewicza — *Dziadów* cz. III, *Ksiąg, Pana Tadeusza* — jako anachroniczną już, przebrzmiałą, tradycjonalistyczną, nie odpowiadającą nowej sytuacji. Ponieważ Słowacki swą wiarę w „powszechną wojnę o wolność ludów” — i Polski — zapisywał w obliczu dziesięcioletnich doświadczeń emigracyjnych sporów, zapisywał w zasięgu tych idei, które bezpośrednio poprzedzały Wiosnę Ludów. Toteż Mickiewiczowską dydaktykę moralną i polityczną skierowaną do emigracji zastąpiła w *Beniowskim* szydercza postawa, brak wiary w emigracyjną misję wobec narodu. Znalazło się natomiast *credo* w ludy, w postęp historyczny, we własne miejsce w przyszłym kształcie nowej Polski, w której Słowacki miał być nowym poetą, nowym wieszczem, antagonistycznym wobec „starego Boga” — Mickiewicza.

Dialektyka pychy i pokory, czyli indywidualizmu romantycznego i romantycznego poczucia służby narodowej, służebności poezji wobec życia zbiorowego, jest wspólną cechą rozwoju obu poetów, lecz podobny proces nie przebiega ani w tym samym czasie, ani w tej samej sytuacji. Wywód Treugutta — gdyby w toku dalszych badań nabrał należytej konsekwencji i gdyby został poszerzony materiałow — mógłby stać się ważnym przyczynkiem do zgłębienia historycznych form świadomości polskiej okresu poprzedzającego Wiosnę Ludów.

Nowy model poezji programowej w decydujący sposób określił zasadę stylową utworu. Przez przeciwstawienie programowi Victora Hugo z przedmowy do *Cromwella*, postulującej romantyczne mieszanie gatunków, Treugutt widzi *novum* poetyckie *Beniowskiego* w zasadzie mieszania stylów czy — jak to gdzie indziej formułuje w sposób bardziej precyzyjny — w syntezie stylów, w wyjściu poza opozycję stylu wysokiego i niskiego, wzniosłości i zwyczajności, co daje program nowego języka poetyckiego (por. s. 14 i s. 84). Ta koncepcja romantycznego uniwersalizmu stylistycznego jest jedną z najważniejszych linii przewodnich książki Treugutta o *Beniowskim*.

Maria Janion